

Adam F. BARAN

PORTRET KRESOWEJ UCZELNI

Najnowsza książka prof. Jana Drausa, rektora Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu i członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, poświęcona jest Uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie¹. Autor kreśli obraz tej kresowej uczelni, prezentując najważniejsze wątki jej historii w latach 1918-1946, czyli od momentu odzyskania państwowości polskiej po stu dwudziestu trzech latach zaborów do czasu kolejnej okupacji tych ziem przez Armię Czerwoną i ich utraty w wyniku międzynarodowych umów wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. W założeniu autora jest to jednak portret wyraźnie spersonifikowany, Draus ukazuje losy Uniwersytetu przez losy jego profesorów i wykładowców. Szczególną uwagę poświęca czasom wojny i okupacji, kiedy w dramatycznych okolicznościach weryfikował nie tylko głoszone idee, ale i ludzkie postawy. Autor, stawiając rok 1946 jako datę graniczną opisu UJK, wyraźnie zaznacza, że „w czasach zniewolenia o jego istnieniu i oddziaływaniu decydowała polska kadra naukowa” (s. 12). Formalnie jednak od sierpnia 1944 roku lwowskiej wszechnicy już nie było, a profesowie – poza nielicznymi wyjątkami – ostatecznie opuścili Lwów w roku 1946.

¹ Jan D r a u s, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918-1946. Portret kresowej uczelni*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007, ss. 328.

Początki lwowskiej uczelni sięgają czasów powołania i funkcjonowania Kolegium Jezuickiego we Lwowie, które w roku 1661 król Jan Kazimierz podniósł do rangi uniwersytetu. W dziewiętnastym wieku Lwów przeobraził się w ważny ośrodek akademicki: w roku 1817 założony został Zakład Narodowy im. Ossolińskich, w roku 1844 powstała Akademia Techniczna, późniejsza Politechnika Lwowska. Uniwersytet Lwowski w okresie autonomii galicyjskiej miał rangę uczelni o europejskim poziomie naukowym. Wielokulturowość i wielonarodowość – co podkreśla autor – sprzyjały rozwojowi miasta, ale także powodowały konflikty – zwłaszcza polsko-ukraińskie. Gdy na przełomie października i listopada 1918 roku rozgorzała polsko-ukraińska walka o Lwów, zajęcia zostały przerwane, a profesowie i studenci Uniwersytetu wzięli czynny udział w walkach. Ostatecznie, po kilkumiesięcznych zmaganiach Polaków z Ukraińcami (Polaków, dążących do odzyskania i utrwalenia niepodległości, z Ukraińcami, którzy w Galicji Wschodniej stworzyli wówczas podstawy niezależności państwowej w postaci Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej) strona ukraińska poniosła porażkę². Od tego czasu Lwów był głównym ośrodkiem pol-

² „Choć po wojnie ZUNR [Zachidnio-Ukraińska Narodna Respublika] zniknęła z mapy politycznej, niepodległościowy wysiłek galicyj-

skiej państwowości w Drugiej Rzeczypospolitej i stolicą województwa.

22 listopada 1919 roku uczelni lwowskiej nadano nazwę Uniwersytetu Jana Kazimierza. W okresie Drugiej Rzeczypospolitej odegrał on ważną rolę jako promotor państwowości polskiej na Kresach. Taki charakter uczelni – jak pisze autor – jej państwowo-narodowa funkcja na Kresach, wyróżniały ją spośród innych uniwersytetów. Ustępując w tym czasie pod względem liczebności studentów tylko Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i Uniwersytetowi Warszawskiemu, wyraźnie dominował – zdaniem profesora Drausa – pod względem naukowym. Sprzyjały temu wielokulturowy klimat Lwowa oraz „galicyjska” rywalizacja z UJ, mającym ambicje przewodnictwa w szkolnictwie akademickim ówczesnej Polski. Chociaż zróżnicowanie kulturowe i wielonarodowość sprzyjały intelektualnemu i kulturalnemu rozwojowi Uniwersytetu, to jednak pod koniec 1919 roku, w wyniku polsko-ukraińskiego konfliktu, rząd polski wprowadził ograniczenia w dostępie młodzieży ukraińskiej do wyższych uczelni Lwowa. Na Uniwersytecie Lwowskim wprowadzono język polski jako jedyny język wykładowy, a następnie usunięto profesorów i wykładowców ukraińskich. W konsekwencji tych ograniczeń w roku 1921 organizo-

wano we Lwowie tajny Uniwersytet Ukraiński i tajną ukraińską Wyższą Szkołę Techniczną. Podjęta została także próba założenia Ukraińskiego Wolnego Uniwersytetu w Pradze czeskiej (ostatecznie uczelnia rozpoczęła działalność w styczniu 1921 roku w Wiedniu, ale po kilku miesiącach jej siedzibą ponownie stała się Praga)³. Co prawda, z czasem państwo polskie zliberalizowało politykę przyjęć na studia młodzieży ukraińskiej, co poważnie ograniczyło bojkot polskich uczelni przez Ukraińców oraz zmarginalizowało działalność tajnych uczelni ukraińskich, ale Lwów jako centrum ukraińskiego życia polityczno-społecznego był nadal symbolicznym punktem zapalnym w stosunkach między Polakami i Ukraińcami⁴.

Rozdział pierwszy omawianej monografii poświęcony jest przede wszystkim działalności UJK w okresie międzywojennym. Profesor Draus nie tylko opisuje działalność Uniwersytetu na tle ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej, ale omawia jego strukturę (uwzględniając kadre kierowniczą, poszczególne wydziały), aktywność międzyuczelnianą, udział wykładowców w życiu politycznym oraz ciałach ustawodawczych (Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej) i gremiach rządowych. Ponadto naświetla aktywność organizacji studenckich, nie wyłączając organizacji o charakterze politycznym i narodowym oraz wskazuje sprawy budzące spory i konflikty. Drugi rozdział książki

skich Ukraińców nie poszedł na marne. Wydarzenia lat 1918-1919 zwróciły uwagę Europy na aspiracje tej ludności [...]. Walki w Galicji wpłynęły też na rozwój świadomości narodowej Ukraińców, umocniły ich poczucie własnej wartości. Choć przegrali wojnę, nie zostali rozbici, a co najważniejsze – we własnym mniemaniu zdali egzamin z państwowotwórczej dojrzałości, nie zamierzali więc wyrzec się realizacji swych marzeń. Nie wróżyło to niczego dobrego polskiemu panowaniu nad tym obszarem”. A. Chojnowski, J. J. Bruski, *Ukraina*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006, s. 45-53.

³ Por. T. S t r y j e k, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wydawnictwo Funna, Wrocław 2000, s. 196.

⁴ Por. G. M o t y k a, *Ukraińska partyzantka 1942-1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 34n.

ukazuje sytuację uczelni w okresie okupacji sowieckiej (w latach 1939-1941). Zapoznajemy się w nim między innymi z procesem sowietyzacji uczelni oraz tajną działalnością akademicką. Znaczna część tego rozdziału poświęcona jest ofiarom „sowieckiej Golgoty”. Rozdział trzeci obejmuje lata okupacji hitlerowskiej (1941-1944) i opisuje cierpienia zadenuncjowanych profesorów i wykładowców UJK, jak również innych lwowskich uczelni. Autor przedstawia także inicjatywy o charakterze akademickim dopuszczane przez okupanta: kursy zawodowe, działalność Instytutu prof. Rudolfa Weigla czy lwowskiej filii Instytutu Niemieckiej Pracy na Wschodzie. Kolejny rozdział traktuje o działalności UJK w konspiracji. Rektorem uczelni był wówczas (od roku 1941) prof. Edmund Bulanda. Profesor Draus prezentuje kadre poszczególnych tajnych wydziałów (teologicznego, prawa, humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego i lekarskiego); ostatnią część poświęca omówieniu zaangażowania profesorów i wykładowców tajnego Uniwersytetu w konspirację wojskową i cywilną.

Dramatyczny kres Uniwersytetu, wpisany w wydarzenia historyczne z lipca i sierpnia 1944 roku, stanowi główną tematykę piątego rozdziału książki. Ostatecznie na losach uczelni zaważyły decyzje podjęte w roku akademickim 1945-1946. Pisze profesor Draus: „Symbolem ukraińzacji Lwowa na płaszczyźnie nowej sowieckiej polityki kulturalnej było reaktywowanie Państwowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franka. Decyzję o jego reaktywowaniu podjęto znacznie wcześniej, gdyż 29 lipca 1944 r. Obwodowy Komitet Komunistycznej Partii Bolszewików Ukrainy we Lwowie powierzył prof. Mykole Pasze-Ozerskemu obowiązki rektora, z zadaniem rychłego otwarcia uczelni. Toteż już następnego dnia, tj. 30 lipca, odbył się w gmachu

Uniwersytetu wiec propagandowy, na którym zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych USRS M. Bażan zapowiedział natychmiastowe otwarcie Uniwersytetu, «by służył ukraińskiej radzieckiej nauce». Duże zainteresowanie tym faktem okazali polscy profesorowie i pracownicy naukowcy, dążąc do ograniczenia udziału Ukraińców w strukturze Uniwersytetu i choćby częściowego ratowania jego polskości” (s. 164). Dalsza sytuacja uczelni nie była jednak stabilna. Po formalnym wznowieniu działalności Uniwersytetu przez ówczesnego rektora, powołano także dziekanów poszczególnych kierunków. Lecz nominacje miały charakter przejściowy. Ostatecznie 17 października 1944 roku profesor Pasze-Ozerski stracił swoją funkcję rektorską na rzecz Iwana Iwanowicza Bieljakiewicza. Jak podaje autor, w grudniu 1944 roku na Uniwersytecie zatrudnionych było stu pięćdziesięciu trzech pracowników naukowych, w tym sześćdziesięciu Polaków i osiemdziesięciu Ukraińców. Najwięcej polskich profesorów pracowało na Wydziale Filologicznym, jednak o wiele bardziej rygorystycznie niż w latach 1939-1941 wymagano od wykładowców przekazywania wiedzy w języku ukraińskim. Wskutek represji i opuszczenia Lwowa przez Polaków Uniwersytet uległ depolonizacji. Pozbawiany sukcesywnie polskiej kadry naukowej oraz polskich studentów został zawłaszczony przez Ukraińców i masowo sprowadzanych Rosjan, zasiedlających Lwów. Stał się „symbolem utraty polskiego Lwowa i polskiej uczelni, która od 1919 r. nosiła imię swojego fundatora [...] – króla Jana Kazimierza” (s. 168).

W celu sparaliżowania wciąż obecnej polskiej konspiracji niepodległościowej oraz sterroryzowania Polaków sowieckie NKWD rozpoczęło w nocy z 3 na 4 stycznia 1945 roku kilkudniową masową akcję aresztowań. Objęły one według

różnych danych od pięćdziesięciu do stu osób – głównie inteligencję, w tym pracowników naukowych UJK. W obronie aresztowanych występowali ich koledzy, ale także przebywający we Lwowie 10 stycznia 1945 roku pełnomocnik PKWN do spraw ewakuacji Polaków Władysław Wolski, który „potępił terror wobec polskiej ludności” (s. 172). Jednocześnie jednak wstrzymał on ewakuację tych obywateli polskich, którzy nie mieli rodzin w Polsce. W lutym 1945 roku po ustaleniach konferencji jałtańskiej terror wobec Polaków wzmógł się jeszcze bardziej. W marcu NKWD nasiliło aresztowania, a już w kwietniu odbyły się pierwsze procesy tych, którzy nawoływali do oporu wobec władzy sowieckiej. Ostatecznie nadzieje na zatrzymanie Lwowa w granicach Polski zostały rozwiane przez międzynarodowe ustalenia w Poczdamie. W tej atmosferze pojawił się we Lwowie 25 sierpnia 1945 roku prof. Stanisław Grabski, ówczesny zastępca prezydenta KRN. Efektem jego wizyty była „masowa ekspatriacja Polaków, zwana przewrotnie repatriacją, do jałtańsko-poczdamskiej Polski” (s. 173). Od końca września roku 1945 do późnej jesieni 1946 roku Lwów opuściła także większość kadry profesorskiej, w tym profesorowie UJK.

Tutaj rodzi się pytanie o dalsze losy pracowników tej uczelni. Częściowo udziela na nie odpowiedzi zamieszczony w książce „Słownik biograficzny Tajnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie”, opracowany przez autora na podstawie licznych materiałów źródłowych oraz literatury przedmiotu (przedstawionej w „Bibliografii”). Z zawartych w słowniku życiorysów wyłania się obraz charakterystyczny dla ówczesnych uwarunkowań społeczno-politycznych. Aby nie zatracić lwowskiej odrębności, poszukiwano miejsca, gdzie mogliby osiedlić się wszyscy lwowscy

akademiści – proponowano: Wrocław, Gdańsk lub Toruń. Nie próżnowało krajowe UB, aresztowano na przykład byłych lwowskich akademików zaangażowanych w struktury niepodległościowe Zrzeszenia WiN (Wolność i Niezawisłość): prof. Eugeniusza Ralskiego, Edwarda Fiolka, Władysława Ciska. W roku 1950 UB wszczęło przeciwko lwowskiemu środowisku naukowemu tak zwaną sprawę obiektoową pod kryptonimem „Wschód”. Autorowi udało się ustalić szereg faktów dotyczących tej sprawy. Z treści książki dowiadujemy się, że „inwigilacja i rozpracowywanie lwowskich środowisk, w tym także konspiracji lwowskiej, władze bezpieczeństwa prowadziły na terenie całego kraju” (s. 181); w latach 1947-1956 akcja ta odbywała się pod kryptonimem „Radwan”. Działania SB wobec aktywnych lwowskich profesorów z Wrocławia (byli wśród nich: prof. Edmund Bulan-da, prof. Stanisław Hubert, prof. Stanisław Ingot, prof. Mieczysław Kreutz, prof. Zygmunt Albert, prof. Jerzy Mantuffel, prof. Stanisław Rospond) miały miejsce aż do roku 1989.

Inwigilacji przez UB ze względu na swoje lwowskie koneksje nie uniknął ks. prof. Jan Nowicki, który w roku 1950 został wybrany na rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (nie uzyskał jednak zatwierdzenia ze strony władz państwowych). W latach 1951-1955 za negatywną postawę wobec PRL został pozbawiony prawa nauczania na KUL, a od roku 1954 wraz z ks. Marianem Rechowiczem był rozpracowywany operacyjnie pod kryptonimem „Odwetowcy” (m.in. za utrzymywanie kontaktów z osobami zamieszkałymi w krajach zachodnich i środowiskami lwowskimi w kraju). Jako wykładowca prawa kanonicznego na KUL (w latach 1955-1965) i dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego od roku 1960 był wraz z grupą profesorów KUL obiektem analogicznych działań prowa-

dzonych przez SB pod kryptonimem „Gniazdo”⁵.

Przedstawiciele środowiska UJK po opuszczeniu Lwowa także na reaktywowanym KUL upatrywali możliwość powrotu do pracy naukowo-dydaktycznej. Z ustaleń autora książki wynika, że w roku 1944 na KUL znaleźli zatrudnienie także: prof. Juliusz Kleiner, prof. Leon Halban, prof. Jan Czekanowski i prof. Wiesław Osuchowski, a w roku 1945 doc. Maria Dłuska, doc. Wit Klonowiecki, doc. Zdzisław Papierkowski oraz dr Stefan Kawyn, dr Józef Gajek i dr Leszek Winowski. Do grona tego dołączyli księża z byłego Wydziału Teologicznego UJK: w roku 1950 wspomniani wcześniej ks. prof. Jan Nowicki i ks. prof. Marian Rechowicz, a w 1957 ks. doc. Władysław Poplatek. Dla większości lwowskich profesorów było to jednak zatrudnienie przejściowe. Tylko duchowni oraz docent Klonowiecki i docent Papierkowski pozostali profesorami KUL, inni przenieśli się po kilku latach pracy na Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Poznański, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Wrocławski. Pracujący na KUL uczeni ze Lwowa narażeni byli na represje: „W lwowskim akademickim środowisku Lublina, zdominowanym przez lekarzy, którzy przed wojną stanowili młodszą kadrę naukową UJK, znane są jedynie represje organów bezpieczeństwa wobec lwowiaków na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. [...] Kiedy na fali odwilży październikowej 1956 r. rektorem KUL został ks. prof. Marian Rechowicz, lubelska SB podjęła kolejną operację pod kryptonimem «Gniazdo», a od 1962 r. pod kryptonimem «Rektorat» rozpracowywała

⁵ Por. D. Gałasze wska-Chilczuk, *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1944-1968*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2, s. 43 i 55n.

nie tylko naukowe środowisko KUL, ale zarazem kontakty księży Rechowicza, Nowickiego i Poplatka ze środowiskiem lwowskim w kraju i za granicą. Represje te wzmożono, gdy ks. Jan Nowicki został biskupem administratorem Archidiecezji Lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie (1964-1973), a także za jego następcy na biskupstwie lubaczowskim – ks. Mariana Rechowicza (1973-1983)” (s. 195n.).

Omawiając książkę profesora Drausa, warto wspomnieć o innych pracach podejmujących pewne szczegółowe zagadnienia mieszczące się w zakresie tej samej problematyki. Piotr Chmielowiec w artykule *W cieniu Lwowa*, pisząc o funkcjonowaniu Archidiecezji Lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie, a przede wszystkim organizacji uroczystości milenijnych w roku 1966, pokazuje na przykładzie Kościoła katolickiego, jak trudna była sytuacja środowiska lwowskiego jeszcze ponad dwadzieścia lat po drugiej wojnie światowej. Wiele uwagi poświęca Chmielowiec reakcji władz na wszelkie aluzje do stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz położenia duchownych blisko w przeszłości związanych ze Lwowem, świadomych możliwości represji wobec nich i ich wiernych⁶. Sytuacja byłych mieszkańców Lwowa (zarówno poszczególnych osób, jak i całych środowisk), którzy nie ze swojej woli znaleźli się w granicach PRL, pozostaje nadal bardzo ciekawym zagadnieniem badawczym, podobnie jak zagadnienie funkcjonowania Archidiecezji Lwowskiej po przeniesieniu jej siedziby do Lubaczowa⁷.

⁶ Zob. P. Chmielowiec, *W cieniu Lwowa. Uroczystości milenijne w Lubaczowie*, w: *Kościół w godzinie próby 1945-1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, praca zbiorowa, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2006, s. 63-77.

⁷ We wrześniu 2006 roku w Muzeum Kresów w Lubaczowie odbyła się sesja naukowa, zorganizowana w sześćdziesiątą rocznicę prze-

W roku 2007 Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego w serii „Acta Universitatis Wratislaviensis” wydało książkę prof. Romana Dudy *Lwowska szkoła matematyczna*. Ostatnio ukazała się kolejna praca dr. Adama Redzika *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*⁸. Książka ta, wydana w Warszawie w serii monografii prawniczych, jest obszernym opracowaniem poświęconym lwowskiej szkole prawa prywatnego działającej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Przedstawiono w niej między innymi Wydział Prawa UJK, dorobek naukowy lwowskich cywilistów, udział uczonych w kodyfikacji prawa w Drugiej Rzeczypospolitej oraz sylwetki i dorobek cywilistów ukraińskich, którzy przed rokiem 1919 byli profesorami Uniwersytetu Lwowskiego. Wspomniane opracowania podobnie jak książka prof. Jana Drausa świadczą o tym, że Uniwersytet Jana Kazimierza, jego historia i dorobek naukowy, nadal inspiruje badaczy.

Na koniec wypada dodać, że dziś na Lwowskim Państwowym Uniwersytecie

niesienia stolicy arcybiskupów lwowskich do Lubaczowa, pod honorowym patronatem Metropolity Lwowskiego ks. kard. prof. Mariana Jaworskiego. Jej owocem jest praca zbiorowa *Ze Lwowa do Lubaczowa. W 60. rocznicę przeniesienia stolicy arcybiskupów lwowskich do Lubaczowa* wydana w roku 2008 jako trzeci tom serii „Biblioteki Muzeum Kresów”. W książce znajduje się między innymi opracowanie *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w granicach Polski w latach 1946-1951 (zarys problematyki)* autorstwa ks. bp. dr. Mariusza Leszczyńskiego.

⁸ Ten sam autor w roku 2006 opublikował w Towarzystwie Naukowym KUL monografię *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939-1946*. Zob. też: A. Bąkowski, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939-1946*, „Palestra” 2006, nr 5-6, s. 207-211.

im. Iwana Franka kształci się już pierwsze pokolenie obywateli suwerennej Ukrainy⁹. Na stronie internetowej tej uczelni podano, że Uniwersytet jest jednym z najstarszych w Europie Wschodniej, a proklamowanie niepodległej Ukrainy otworzyło nowy rozdział także w historii tej uczelni. Miejmy zatem nadzieję, że książka profesora Drausa zainteresuje nie tylko starsze pokolenie wywodzących się z Kresów Polaków, ale także wzbudzi zainteresowanie badawcze wśród młodszego pokolenia historyków. Niewątpliwie praca ta w istotnym zakresie uzupełni wiedzę o złożonej historii tej lwowskiej uczelni w dwudziestym wieku. W tym kontekście warto zacytować fragment jednej z wypowiedzi rektora Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie ks. dr. Borysa Gurdziaka: „Powstaje wiele gorących i polemicznych prac na temat naszej wspólnej historii. Są wśród nich takie, które prowadzimy wspólnie i one budują prawdę o naszych wzajemnych relacjach. Z drugiej strony mamy jeszcze wiele zagadnień historycznych, które wymagają badań. Powinniśmy tak patrzeć sobie nawzajem w twarze, aby zobaczyć w nich odbicie Boga, jakie nosi w sobie każdy człowiek. Trudno jest mi wymienić sytuacje, kiedy spotkania między Polakami a Ukraińcami nie dałyby pozytywnych owoców”¹⁰.

⁹ Zob. Lwiwskyj Nacionalnyj Uniwersytet imeni Iwana Franka, Internet – <http://www.franko.lviv.ua/>.

¹⁰ Zob. (Ks. B. Gurdziak), *Ukraina walczy o swoją przyszłość*, Wypowiedź dla KAI z 9 stycznia 2009 r., rozmawiał: K. Tomasik, Internet – http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/.